

---

niedziela, 05.03.2023

## 2. Niedziela Wielkiego Postu - czyli słów kilka.....

Jezus upodobał sobie góry i wzgórza. Oddalał się czasami od uczniów, by tam w samotności modlić się do Ojca. Według św. Łukasza Jezus wszedł na wysoką górę, by tam się modlić. Tym razem zabrat ze sobą trzech uczniów, choć i tak modlił się sam. To w czasie modlitwy doszło do przemienienia (Łk 9,29). Świadcami tego byli uczniowie. Święty Mateusz natomiast nic nie wspomina o modlitwie. Zestawiając te dwie ewangelie, zakładamy jednak, że modlitwa była celem wyjścia Jezusa w góry. Swoją drogą ciekawe jest to: czy zawsze, gdy Jezus się modlił na osobności, dochodziło do przemienienia, czy było to tylko jednorazowe wydarzenie ze względu na uczniów? Przypuszczam, że zawsze na osobności. Lecz tym razem Pan pozwolił, aby widzieli to Jego uczniowie.

Dość inspirujące jest wspólne spostrzeżenie ewangelistów, że przemienieniu towarzyszyła zachwycająca światłość, szczególnie bijąca z Jego twarzy. „Przemienienie” w języku oryginalnym Ewangelii pochodzi od czasownika metamorphoó, co można tłumaczyć jako „czynność, która przemienia zewnętrzną formę zgodnie z wewnętrzną istotą”. Stąd znane jest w języku polskim słowo „metamorfoza”. Ta biblijna metamorfoza Pana polega na uzewnętrznieniu Jego wewnętrznej istoty. Jego istotą jest Światłość: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, (...) będzie miał światło życia” (J 8,12).

Na Górze Przemienienia Światłość się wcieliła, bije z Jego Twarzy, jest wręcz fizyczna. To Ona olśniła Szawła pod Damaszkiem (Dz 9,3). To od tej Światłości skóra na twarzy Mojżesza promieniowała na skutek rozmowy z Panem (Wj 34,29). Nasza twarz jest tym, co najbardziej przyciąga uwagę ludzi. By nie uległa „zde-formowaniu”, a promieniowała obrazem i podobieństwem do Boga (Rdz 1,27), należy odżywiać ją modlitwą, „wcierać” tę modlitwę w skórę. Bo ona przemienia nasze twarze, jak twarz Mojżesza, która przeszła świetlistą metamorfozę.

Święty Paweł mówi o tym dobitniej, gdy pisze o lustrze: „Z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jak w lustro, za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się (metamorphoumetha) do Jego obrazu” (2 Kor 3,18).